

# Antoniewiczowa, Jadwiga

---

## Znaleziska z Sinołęki w powiecie węgrowskim

---

Światowit 17, 313-332

---

1936 - 1937

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JADWIGA ANTONIEWICZOWA

## ZNALEZISKA Z SINOŁĘKI W POWIECIE WĘGROWSKIM

(TROUVAILLES DE SINOŁĘKA, DISTR. WĘGRÓW).

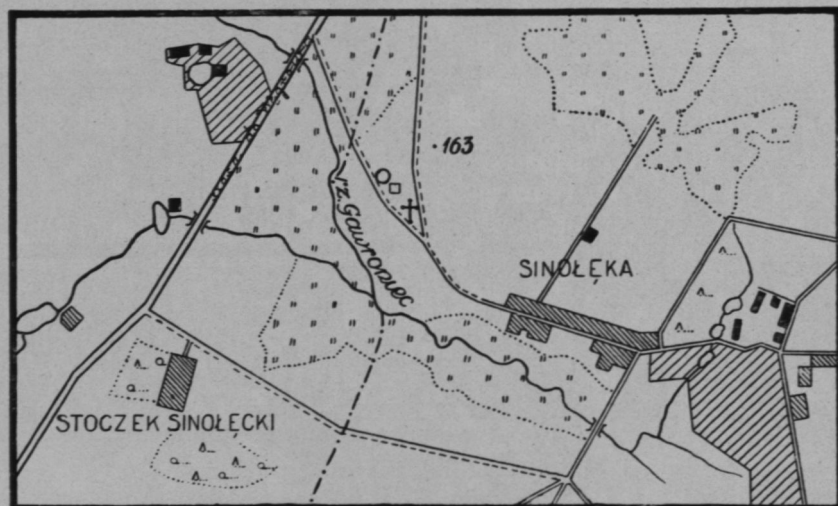
Dnia 9 grudnia 1929 r. zawiadomił właściciel Sinołęki, p. dr Władysław Filewicz, kierownika Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego, że na polach Sinołęki odkryte zostały groby z urnami, oraz, że obecni posiadacze tych urn pragną ofiarować je do zbiorów Zakładu.

Wydelegowana po odbiór tych darów, wybrałam się nazajutrz do Sinołęki, a następnego dnia, tj. 11 grudnia rano, w towarzystwie p. dr. Filewicza i p. Janusza Szaławskiego, administratora Sinołęki, udałam się na miejsce przypadkowego znaleziska<sup>1</sup>. Zostało ono dokonane na pd.-zachodnim zboczu niewysokiego wzgórza piaszczystego (najw. wzniesienie 163 m), ciągnącego się na pn.-z. od zabudowań wsi Sinołęki, na gruncie p. Wojciecha Ściechowskiego, położonym na pn.-w. od drogi, wiodącej z Sinołęki do szosy węgrowskiej, w niewielkim oddaleniu od wysokiego przydrożnego krzyża. Krzyż ten posłużył mi jako jedyny stały i dobrze zewsząd widoczny punkt orientacyjny: od niego idąc drogą ku szosie, mamy w oddaleniu 75 m punkt, od którego w prostej linii na pn., w odległości 50 m, leżał pierwszy grób, świeżo odkryty, a od tego w oddaleniu 8 m ku pn.-z. drugi. (Fig. 1). Znaleziska dokonał sam właściciel gruntu: mianowicie podczas orki jesiennej zawadził pługiem o kamienną płytę. Po odkopaniu okazało się, że płyt było cztery, ułożonych w ten sposób, że jedna zachodziła na drugą; obrócone były gładką stroną ku górze, a stroną nierówną ku wnętrzu. Podniósłszy je, ujrzał p. Ściechowski w głębokości 50—60 cm dwa naczynia, czerwone i czarne, napełnione do połowy kośćmi, stojące na bruku, ułożonym z kamieni płaskich lub obróconych płaską stroną ku górze. Naczynia otoczone były podwójnym rzędem leżących na sobie w trzech, a gdzieś indziej w czterech warstwach, większych i mniejszych kamieni tzw. „polnych”, tworzących szczelną czworoboczną skrzynię, trochę nieregularną i nieco od Z. ku W. wydłużoną. Długość jej wynosiła około 1 m, szerokość mniej więcej 60 cm. P. Ściechowski urny wyjął i podarował je: p. Franciszkowi Więclawkowi, sołtysowi wsi, czerwoną,

---

<sup>1</sup> Niech mi będzie wolno na tym miejscu złożyć najserdeczniejsze podziękowanie obojgu Państwu Doktorostwu Filewiczom za Ich nadzwyczajną gościnność i za ofiarną pomoc, udzieloną mi przy zbieraniu informacji o zabytkach i przy ich przejmowaniu.

a p. Januszowi Szaławskiemu czarną. W czarnej urnie wśród kości znalazły się przedmioty metalowe, którymi znów został obdarowany p. Mieczysław Szaławski. Nowi właściciele tych cennych zabytków ofiarowali je ze swej strony do zbiorów Zakładu, szkoda tylko, że p. Więclawek przedtem z otrzymanej popielnicy wszystkie kości napowrót do ziemi wysypał, twierdząc, że prócz kości niczego więcej w naczyniu nie było.



Ryc. 1.

Wycinek z mapy w skali 1 : 25.000, z zaznaczonymi grobami: □ = grób skrzynkowy, o = grób podkloszowy. (Tombe à caisse = □, tombe sous cloche = o).

Wszystkie cztery płyty z pokrywy i kamienie z obrastu grobu wywiózł odkrywca z miejsca znalezienia na swoje obejście. Płyt z szarego piaskowca użył na podmurowanie stodoły, zaś narzutowce rozmaitej wielkości leżały jeszcze na jego podwórzu. Taki sam los spotkał i drugi grób, podkloszowy w obstawie kamiennej, odkryty w kilka dni później. Z klosza, który uległ rozbiciu przy zawadzeniu oń pługiem, nic nie pozostało, — „bo” — jak objaśnił znalazca — „wszystko się odrazu w rękach pokruszyło i rozsypało doszczętnie”, a kamienie z obstawy dwurzędowej, „okrągławe”, otaczającej jamę grobową o średnicy mniej więcej 50 cm, wywiezione zostały także na podwórze właściciela gruntu. Urnę czerwoną wraz z kośćmi, wydobytą z głębokości około 50 cm pod powierzchnią ziemi i fragment pokrywającej ją miski dostał w darze od znalazcy p. Tadeusz Pazura, który oba te naczynia ofiarował ze swej strony Zakładowi Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego.

Po zmierzeniu i zbadaniu obu dołów grobowych i po dokładnym, choć bezowocnym przeszukaniu otaczającej je ziemi, po stwierdzeniu wreszcie w obejściu p. Ściechowskiego wielkości i rodzaju płyt i kamieni z odkrytych grobów, dowiedziałam się jeszcze, że „podobne” groby i „podobne” naczynia znajdowano już od dawna w Sinołęce, a to na polach pp.: Mikołaja i Jana Milewskich, Jana Ściechowskiego i Jana Kucia. Pan Jan Milewski darował nam nawet do zbiorów Zakładu fragmenty znalezione niedawno na swym polu naczynia o chropowatej, czerwono-brunatnej powierzchni, zapewne klosza, oraz kilka ułamków jakiegoś szeroko-otworowego naczynia, prawdopodobnie miski. Glina tego naczynia ma dużą przymieszkę żwirowatego piasku; naczynie było dobrze wypalone i gładzone wewnątrz i zewnątrz, średnica otworu mogła mieć około 18 cm. Z ułamków tych jednak całości złożyć się nie dało. Z pola znów p. Stanisława Więclawka (niegdyś własności p. Mikołaja Milewskiego) pochodziła czarna wazowata urna, znaleziona przed laty około trzydziestu i przechowywana przed wojną we dworze PP. Doktorostwa Filewiczów. Podczas wojny światowej w r. 1915 została zniszczona czy też zrabowana.

\*

Jak z powyższej relacji wynika, zrujnowane groby sinołęckie tak swoim położeniem w terenie, jak swą budową i obrządkiem pogrzebowym wkomponowują się najzupełniej w całość charakteru kultury grobów skrzynkowych i podkloszowych z wczesnej epoki żelaza. Dla grobu skrzynkowego płaskiego, o dnie brukowanym, zbudowanego z narzutowców a nakrytego płytami, z pochowaniem podwójnym, — i dla jednostkowego grobu podkloszowego w obstawie kamiennej mamy mnóstwo analogij na całym obszarze, objętym tą kulturą. Dlatego też pozwalałam sobie nie podawać tu już szczegółowo tych analogij, tylko odsyłam czytelnika do prac, wyłącznie lub częściowo tej kulturze poświęconych, gdzie bez trudu odnaleźć można liczne, identyczne niemal odpowiedniki grobów sinołęckich<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> OSSOWSKI G. *Zabytki Przedhistoryczne ziem Polski. I. Prusy Królewskie*. Kraków 1879—1888.

ANTONIEWICZ WŁ. *Archeologia Polski*. Warszawa 1928. Str. 125—142, odnośne figury i tablice.

KOSTRZEWSKI J. *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*. Poznań 1923, str. 116—147, odn. ryciny i liczne przypisy; *Przyczynki do poznania kultury grobów skrzynkowych wczesnej epoki żelaza*. „Przeł. Arch.” T. II, cz. II, 1922—24, str. 38—43; *O wzajemnych stosunkach kultury „Łużyckiej” i kultury grobów skrzynkowych*. Poznań 1925; *Cmentarzysko z wczesnego i śród-*

Ocalałe ze zrujnowanych grobów i ofiarowane do Zakładu ceramiczne i metalowe zabytki siołućkie wyobrażone są na ryc. 2—4 i 5—7, ryciny zaś 8 i 9 przedstawiają trzy przedmioty z kości, które w drobnych ułamkach znalazłam wśród przepalonych kości w czarnej popielnicy, już podczas badania i opracowywania zabytków w Zakładzie. Częściowo złożone i skleione, stanowią wraz z poprzednimi zabytkami ciekawy zespół, przedstawiający się jak następuje:

Z grobu podkloszowego: *Popielnica szarawo-czerwona*, ornamentowana (ryc. 2), cała zewnątrz i wewnątrz gładzona, glinę ma dobrze wypaloną, z dosyć dużą domieszką piasku żwirowatego, odłam czarniawy. Dno jest płaskie, brzusiec podwójnie stożkowaty o lekko zaokrąglonym załomie, przechodzący nieznacznie w łagodnie zwężającą się ku wylotowi szyję. Nieco ponad największą wydętością brzuśca biegnie dookoła obwodu naczynia dość płytko wryta, a raczej „wydrapana” linia pozioma, od której w nieregularnych odstępach (od 6 do 9 cm) opada frendzłowato po trzy linie płytko ryte: środkowa pionowa i dwie skośne, rozchodzące się od niej w lewo i w prawo. Wykonanie ornamentu bardzo niedbałe i nieregularne. Wysokość tej popielnicy wynosi 24,5—25 cm; średn. dna: 12—12,5 cm; średn. najw. wydętości brzuśca, na wysokości 11 cm: 27,3 cm; średn. otworu: 14,5—15 cm; grubość ścian: 0,3—0,5 cm. Popielnica ta zawierała niewielką ilość bardzo silnie przepalonych kości, między którymi znalazły

kowego okresu lateńskiego w Gołęczynie, Poznań 1926; *Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej w Dębówku Nowem i w Warszkwie*, „Wiadom. Archeol.” t. XII, str. 57—61; *Cmentarzysko grobów skrzynkowych i obwarowanych w Stężycy, w pow. kartuskim na Pomorzu*, Odb. z „Przyczynków do pradziejów Polski Zachodniej”, Poznań 1937.

BLUME E. *Ausstellung vor- und frühgeschichtlicher Altertümer aus dem Gebiet der Provinz Posen*. Posen 1909. Str. 14 i n.

SULIMIRSKI T. *Die Kisten-und-Glockengräberkultur in Südostpolen*. „Światowit” T. XV, str. 169 i n.

LA BAUME W. *Vorgeschichte von Westpreussen*, Danzig 1920, str. 41—55; *Urgeschichte der Ostgermanen*, Danzig 1934, str. 44—85 i odn. tablice.

SEGER H. *Gesichtsurnenkultur im EBERT's Real-Lexikon der Vorgeschichte*, T. IV, S. 295—304. Taf. 112—122.

PETERSEN E. *Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen*. Berlin 1929.

TACKENBERG K. *Neue schlesische Funde der frühgermanischen Zeit*, Breslau 1922.

ENGEL G. u. W. LA BAUME. *Kulturen und Völker der Frühzeit im Preussenlande*. Königsberg 1937, str. 92—97.

Por. też: ANTONIEWICZOWA J. *Groby ciałopalne w obstawie kamiennej w Nowodworach koło Warszawy*, odb. z „Światowita” t. XIII, i podaną tam literaturę.

się dwa nieobrobione odłupki krzemienne; przykryta była misą, z której zachowało się tylko dno o średnicy 7 cm. Gлина tej misy żółtawo-szara, z małą domieszką ziarnistego piasku. Oba naczynia są lepiione w ręku i przedstawiają typy, bardzo często występujące w grobach skrzynkowych i podkloszowych<sup>3</sup>.



Ryc. 2.

Popielnica szaro-czerwona z grobu podkloszowego.  
Ok.  $\frac{1}{4}$  w. n. (*Urne de la tombe sous cloche*).

Z grobu skrzynkowego: *Popielnica czerwono-szara, gładka* (ryc. 3) ma dno płasko-ścięte, niegładzone, zresztą jest cała zewnątrz i wewnątrz gładzona, a przy szyi lekko czerniona. Lepiona w ręku, jest nieco asymetryczna; glina zawiera dużą ilość piasku żwirowatego, odłam jest czarniawy, wypalenie dobre. Baniasty, ale niezbyt wydęty brzusec przechodzi łagodnie w krótką szyjkę o nieco zgrubiałej i na zewnątrz odchylonej krawędzi. Wysokość: 27 cm; średn. dna 13,3 cm; średn. największej wydętości brzuśca 25 cm, na wysokości 14 cm od dna; grubość ścian 0,3—0,5 cm. Średnicy otworu zmierzyć nie można, bo naczyniu brak jest prawie  $\frac{3}{4}$  górnej części, które

<sup>3</sup> Bliskim odpowiednikiem tej popielnicy jest między innymi urna twarzowa z Borkowa w pow. kartuskim, z płytko-rytym ornamentem. „Amtliche Berichte”, Danzig 1900, str. 38, fig. 21. Ten sam typ przedstawia też urna XII z grobu skrz. w Nowodworach: ANTONIEWICZOWA J. *op. cit.* str. 24, ryc. 29.

„odpadły i zaginęły” zaraz po jego wyjęciu z grobu. Kości z tej urny, jak wyżej wspomniano, zostały wysypane i na nowo pogrzebane. I ta popielnica przedstawia typ bardzo pospolity w kulturze grobów skrzynkowych i podkloszowych, starszych i młodszych, na całym terenie ich występowania <sup>4</sup>.



Ryc. 3.

Popielnica czerwono-szara z grobu skrzynkowego.  
Ok. ½ w. n. (*Urne rouge-grisâtre de la tombe à caisse*).

*Popielnica czarna ornamentowana* (ryc. 4) jest także nieco asymetryczna, jako w ręku lepiona, z gliny, zawierającej niewielką przymieszkę ziarnistego piasku. Odłám ma popielaty, jest doskonale wypalona i cała wewnątrz i zewnątrz gładzona i czerniona. Dno ma płasko ścięte, brzusiec podwójnie stożkowaty, oddzielony wyraźnie zaznaczoną pręgą od lekko ku górze zwężającej się szyi, zakończonej zgrubiałą, troszeczkę na zewnątrz odchyłoną krawędzią. Na prędze, w nierównych odstępach (od 8,5 cm do 11,5 cm) widnieje sześć płytkich, malutkich dołeczków, wykonanych — zdaje się — ostro zakończonym drewnia-

<sup>4</sup> Między inn. patrz ANTONIEWICZOWA J. *op. cit.* str. 9 ryc. 7. — „Amtl. Ber.” 1910, str. 27, Fig. 9: urna twarzowa z Łebcza, pow. pucki, tego samego typu.

nym kołeczkiem, od których opadają na górną część brzuśca ornamenty frenzlowate; każdy z nich złożony jest z pasm o podwójnych liniach równoległych, rozchodzących się w prawo i w lewo. Ornament wryty jest ostrym narzędziem, bardzo niestarannie, jakoby w pośpiechu, niemniej jednak pięknie zdobi to kształtne naczynie. Wysokość tej urny 25,5 cm, średn. dna 11,5 cm, średn. największej wydętości brzuśca



Ryc. 4.

Popielnica czarna z grobu skrzynkowego. Ok.  $\frac{1}{3}$  w. n.  
(*Urne noire de la tombe à caisse*).

29 cm na wysokości 12,5 cm od dna. Średnica otworu 15,5 cm, grubość ścian 0,3—0,5 cm. Popielnica ta przedstawia typ nieco starszy od obu poprzednich dzięki ostremu załomowi brzuśca i oddzielającej go od szyi prędze; odpowiedników dla niej nie brak także wśród ceramiki grobów skrzynkowych<sup>5</sup>. Wśród silnie przepalonych, tu i ówdzie zwęglonych kości, znaleziono: szczypczyki toaletowe i okucie żelazne, fibulę brązową, dwie szpile kościane i dwa drobne ułamki nie dającego się bliżej określić przedmiotu kościanego.

*Szczypczyki toaletowe* (ryc. 5) są wyrobione z czworokątnej sztabki żelaznej 0,4 cm szerokiej, rozklepanej u dołu w trapezowate łopatki o 2,5 cm dolnej szerokości, z nieco ku środkowi zagiętymi brze-

<sup>5</sup> Por. np. „Amtl. Ber.” 1909, str. 27, Fig. 15: nieornamentowana urna z pręgą z Lublewa, pow. gdański górny.



gami. Całość ma 9,4 cm długości; brak jest kawałka sztabki, skutkiem czego jedna łopatka jest odłamana, brak też przesuwki, która niewątpliwie istniała. Szczypczyki wykazują w kilku miejscach wyraźną patynę ogniową. Szczypczyki — to jeden z najczęściej w grobach skrzynkowych spotykanych darów. Okaz sinołęcki należy do typu tzw. „z przesuwką”<sup>6</sup>.

Okucie (ryc. 6) składa się z kółka żelaznego o średnicy 2,5 cm, z płasko rozklepanego drutu czworobocznego; na kółku zwisa przeciągnięty przez nie podwójny czworoboczny drut (dług. 2,5 cm), zgięty u góry w pętlę, a u dołu zakończony w dwa przeciwległe ostre haczyki, z których jeden został odłamany: robi to wrażenie dużego nitu. Okucie zachowało się niezłe dzięki patynie ogniowej. Pochodzi ono najprawdopodobniej od skórzanego pasa, a może od rzemyczka uzdy. Zupełnie bliskiego odpowiednika dla niego nie znalazłam w dostępnych mi polskich zbiorach i literaturze, ale bardzo podobnego zabytku, stanowiącego kółko do zaczepienia klamry i skówkę do pasa, dostarczył grób skrzynkowy z okr. lateńskiego w Myszkach, w pow. gnieźnieńskim<sup>7</sup>,



Ryc. 6.

Okucie żelazne z grobu skrzynkowego. W. n. (*Anneau en fer; partie d'une ceinture?*).

okresu halsztackiego z Dolnej Austrii, należał do wędzidla<sup>9</sup>, a opis wędzideł z uzdami z tegoż okresu, jaki spotykamy u Schranila, zgadza się



Ryc. 5.

Szczypczyki toaletowe żelazne z grobu skrzynkowego W. n. (*Pincette de toilette en fer de la tombe à caisse*).

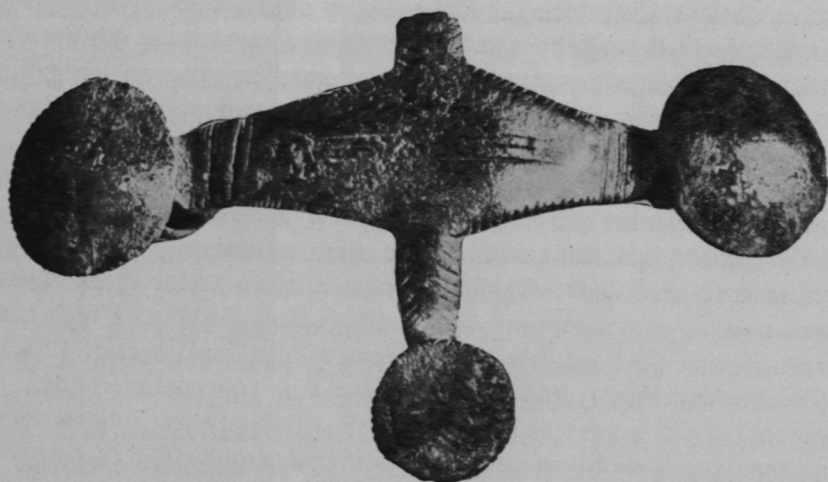
zaś identyczne okucie do pasa, tylko znów z okresu rzymskiego i służące — wedle Piča — do zawieszania przyborów toaletowych, nożyków itp., znalezione zostało w Czechach<sup>8</sup>. Niemal taki sam okaz, troszkę tylko większych rozmiarów, pochodzący z płaskiego grobu okresu halsztackiego z Dolnej Austrii, należał do wędzidla<sup>9</sup>, a opis wędzideł z uzdami z tegoż okresu, jaki spotykamy u Schranila, zgadza się

<sup>6</sup> Por. KOSTRZEWSKI J. *Wielkopolska*, II, str. 126, ryc. 439—440 na str. 125. PETERSEN E. *Op. cit.* str. 66—67 i 145—147, tudzież odn. tabl.

<sup>7</sup> KOSTRZEWSKI J. *Wielkopolska*, II wyd., str. 142, ryc. 490.

<sup>8</sup> PIČ J. L. *Archaeolog. vyzkum ve středních Čechach 1895—96*. „Pam. Arch.” 1897, D. XVII, tabl. LXV, 4 i opis na str. 505.

<sup>9</sup> DUNGEL AD. *Die Flachgräber der Hallstattzeit bei Statzendorf in Nieder-Oesterreich*, „Mitteil. der Prähist. Commission in Wien”, 1908, II Bd., Nr 1, str. 22, Fig. 93.



a



b



c

Ryc. 7.

Fibula brązowa z grobu skrzynkowego. 7/8 w. n. — a: strona przednia,  
b: strona odwrotna, c: z profilu.

(Fibule en bronze de la tombe à caisse; a: en face, b: revers; c: de profil.)

również z z wyglądem tych zabytków<sup>10</sup>. Czy okucie nasze było importem z Pd. Z., czy tylko wiernym naśladownictwem importowanych na nasze ziemie pierwowzorów, — trudno orzec, w każdym razie na teren Sinołki dostało się ono, wraz z szczypczykami, prawdopodobnie z innych okolic, obfitujących w rudę żelazną.

*Fibula brązowa* (ryc. 7) trochę uszkodzona, ma kabłąk w kształcie nieco wypukłego krzyża, którego dłuższe i szersze ramiona poziome tworzą romboid, opatrzone po obu końcach tarczowatymi guzami o średn. 3 cm, krótsze zaś i węższe ramiona pionowe, nieco asymetrycznie na osi krzyża ustawione, zakończone są takimiż guzami (jednego z nich brak) o średn. 2 cm. Długość całej fibuli, wraz z tarczkami, wynosi 12,5 cm, jej domniemana pierwotna szerokość 9,5 cm (obecna szerokość, bez odłamanej części z guzem, 7 cm). Kabłąk ozdobiony jest liniami rytymi w następujący sposób: na osi dłuższej biegną środkiem trzy ostro rylcem wcięte równoległe linie poziome, nie docierając do trzech linijek poprzecznych po dwu stronach kabłąka. Krawędzie tak ramion poziomych jak pionowych ozdobiono krótszymi i dłuższymi ostrymi korbami, wykonanymi, być może, pilnikiem albo rylcem. Krótkimi nacięciami ozdobiono też krawędzie tarczek, wywołując efekt ząbków, bardzo dekoracyjny. Po stronie spodniej fibuli (ryc. 7 b) widzimy, że wszystkie ramiona kabłąka, początkowo o przekroju soczewkowatym, grubieją ku końcom w czworoboczne sztabki, na których osadzone są tarczki. Na jednym końcu kabłąka, tworzącym wraz z tarczką główkę fibuli, są wyraźne ślady po konstrukcji kuszowatej: z jednej strony brązowej sztabki wystaje niezupełnie w ogniu stopiony koniec żelaznej osi, z drugiej widać malutki okrągły otwór na nią. Ślady wskazują też, że cięciwa była dolna, a sprężynka dwustronna musiała mieć niewiele drobnych zwojów tak, że w całości mogła schować się pod tarczką<sup>11</sup>. Pozostałe na spodzie tarczki drobne gruzelki zardzewiałego żelaza pochodzą najprawdopodobniej tylko ze stopionej osi; sprężynka i szpila były zapewne brązowe. Na przeciwległym końcu, tworzącym nóżkę kabłąka, znajduje się mocna, krótka, wraz z całością fibuli odlana, ukryta pod tarczką pochewka na szpilę. Fibula była bowiem cała odlana w formie, *à cire perdue*. Po odlewie od strony wierzchniej została dokładnie oczyszczona i wygładzona, natomiast od strony spodniej pozostawiono ją bez wygładzenia, z wszystkimi chropowatościami odlewu. Pod tarcz-

<sup>10</sup> SCHRANIL J. *Vorgeschichte Böhmens und Mährens*, Praha 1928, str. 200.

<sup>11</sup> Por. BELTZ R. *Die bronze- und hallstattzeitlichen Fibeln*. „Zeitschr. f. Ethn.” 1913, Abb. 49 (Knopffibel).

ką, stanowiącą „główkę”, widoczne jest zgrubienie kabłąka, wyglądające jakoby późniejsze nadłanie brązem (ryc. 7 c). Może nadłanie to nastąpiło jeszcze przed osadzeniem sprężynki, celem wzmocnienia miejsca, gdzie kabłąk wygina się i przechodzi w sztabkę, może zrobiono to już po złamaniu się w tym miejscu fibuli, co wydaje się wcale prawdopodobne, gdyż właśnie w tym samym miejscu i nóżka i jedno z ramion poprzecznych fibuli złamały się<sup>12</sup>. Te odłamania są dawne, powierzchnia odłamów pokryta jest taką samą piękną zieloną patyną, jak cała fibula. Tylko tu i ówdzie zeskrobali ją z ciekawości znalazcy.

Na pierwszy już rzut oka wyraźnie występuje podobieństwo tej fibuli z fibulą tłucomską<sup>13</sup>, a jeszcze może bardziej z kurnatowicką<sup>14</sup>, z powodu większego u tej ostatniej wydłużenia poziomych ramion podpórki krzyżowej. I bezwzględnie jest fibula sinołęcka dalszym ogniwem w łańcuchu rozwojowym tego, wyłącznie w kulturze grobów skrzynkowych znanego typu. O jego pochodzeniu od południowych fibul t. zw. okularowych, od których prócz naszych północnych fibul płytowych wywodzą się także nieco odmienne typy południowe, pisali wyczerpująco i przekonująco C. Truhelka i J. Kostrzewski, a ostatnio także E. Petersen, który zestawił wszystkie dotąd znane północne fibule tego typu i ich literaturę<sup>15</sup>. Fibula sinołęcka stanowi jednak inną, późniejszą odmianę tego „północnego” typu, od którego bezpośrednio przejęła tylko kształt krzyża o wyraźnie wydłużonych, tarczками zakończonych ra-

<sup>12</sup> P. FELIKS ŁOPIEŃSKI, znakomity znawca techniki wyrobów brązowych, podziela moje zapatrywanie, dodając, że „Mogło zajść oderwanie guza przy osadzaniu sprężyny ze szpilą i konieczność przylutowania spojem. Twierdzenie to możnaby sprawdzić przez odkrobanie w miejscach przypuszczalnego lutowania i przez analizę brązu w przedmiocie i analizę lutu, który będzie miększy, gdyż zawiera większą ilość dodatkowych metali”. Serdecznie wdzięczną jestem p. Łopieńskiemu za fachową pomoc przy żmudnym dociekaniu tego trudnego dla mnie zagadnienia. Analizy takiej, niestety, nie dało się obecnie przeprowadzić.

<sup>13</sup> OLSHAUSEN. *Fibelndarstellungen auf Gesichtsurnen*. „Zeitschr. f. Ethn.” 1899, str. 142, ryc. 7. — KOSTRZEWSKI J. „Przegląd Arch.”, I, str. 126; ryc. 3; *Wielkopolska*, wyd. II, str. 127, rys. 448 a—b i str. 128; artykuł w EBERT’S *Reallexikon der Vorgesch.* T. X, str. 169—71 i tabl. 39, b.

<sup>14</sup> KOSTRZEWSKI J. *Fibula żelazna z Kurnatowic w pow. międzychoc-kim*. „Przegl. Arch.” t. I, z. 1—2, str. 123 i n., ryc. 1 i 2.

<sup>15</sup> TRUHELKA C. dr. *Hügelgräber und Ringwälle auf der Hochebene Glasinac*. „Wissenschaftliche Mitteilungen aus Bosnien und Herzegovina”. Wien 1893, Bd. I, str. 82—83, Fig. 56—59. — KOSTRZEWSKI J. *Fibula żelazna z Kurnatowic* str. 127—129. — PETERSEN E. *Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen*, str. 96—97; tabl. 19, a; zest. 45, na str. 160.

mionach. Nity i podpórkę krzyżową zastąpiono tutaj jednak odlewem, szpilę opatrzone specjalną sprężyną, tarczki zaś, u typu „tłukomskiego” wklęsłe i tylko wyłożone brązowymi blaszkami, zamieniono tu na lite wypukłe guzy brązowe, odlane razem z kabłąkiem. Tę odmienną konstrukcję i technikę wykonania zapożyczono, jako najnowsze wówczas zdobycze wytwórczości metalurgicznego przemysłu artystycznego, zdaje się wprost od późnego typu fibul „Certosa”, pochodzących ze wschodnich i pd.-wschodnich krajów alpejskich i do nas importowanych, pod wpływem których rozwijały się u nas rozmaite lokalne odmiany tego typu<sup>16</sup>. To skrzyżowanie się typu „Tłukomy” z typem „Certosa” w fibuli sinołęckiej widoczne jest przede wszystkim w zasadniczym założeniu jej budowy, odpowiadającym typowi fibul certoskich: lekko wygięty kabłąk, ornamentowany podłużnymi rytymi bruzdami, oddzielony jest wyraźnie przez linie poprzeczne z jednej strony od nóżki z pochewką i z tarczowatym guzem, odgiętym pod kątem prostym ku górze, z drugiej strony od główki, która w fibuli sinołęckiej, jakoby „dla symetrii”, posiada analogiczny z nóżką guz, zakrywający oś ze sprężynką. Dodatek tego drugiego guza przy główce jest już wprawdzie znamieniem stylu regionalnego „północnej odmiany” fibul certoskiego typu<sup>17</sup>, sama jednak forma tarczowatych, nieco wypukłych guzów, zapożyczona jest znów od typów południowych, gdzie spotykamy je często na fibulach certoskich. Również ornament z linii rytymy poziomych i pionowych na kabłąku i karbowanie brzegów należy do ulubionych sposobów zdobienia fibul certoskich typu wschodnio-alpejskiego i dynarsko-alpejskiego<sup>18</sup>. Wreszcie i z samą konstrukcją t. zw. „kuszowatą” zaznajomili się wytwórcy fibul certoskich typu północnego poprzez importy z krajów alpejskich pd.-wschodnich, gdzie

<sup>16</sup> Por. KOSTRZEWSKI J. *Les fibules du type de la Certosa en Pologne*. Odb. z „Spomenice u počast Prof. Dr. Gorjanović-Krambergera”. Zagrzeb 1925—26, str. 512 i nast., fig. 4, 5, tabl. XVI. — PETERSEN E. *Op. cit.* str. 97—99, zest. 46 na str. 160—161, tabl. 25 c, d. — WIMMER FR. *Zur Formentwicklung im La Tène*. „Wiener Prähistor. Zeitschrift”, XIX, 1932, str. 84, *Formanalyse*.

<sup>17</sup> Por. KOSTRZEWSKI J. *Les fibules...* str. 517 i *O wzajemnych stosunkach kultury łuzycyckiej i kultury grobów skrzynek*. str. 29—30.

<sup>18</sup> Por. np. MUCH M. *Prähistor. Atlas*, Tabl. LVIII, fig. 16: brąz. fibula z St. Michael (Kraina). — FIALA FR. *Die Ergebnisse der Untersuchung prähistorischer Grabhügel auf dem Glasinac im J. 1892*. „Wissenschaftl. Mitteil. aus Bosnien u. Herzegovina, 1893, Bd. I, str. 144, fig. 42; str. 145, fig. 45. — TENŽE: *Das Flachgräberfeld u. die prähistorische Ansiedlung in Sanski Most*. „Wiss. Mitteil. a. Bosn. u. Herz.” 1899, Bd. VI, str. 96; tamże fig. 128 i 132. — SZOMBATHY J. *Das Grabfeld zu Idria bei Bača*. „Mitteil. d. präh. Commis. in Wien”, 1901, Bd. I, Nr. 5, str. 297—8, fig. 15; str. 314, fig. 81, i w. inn.

prawdopodobnie należy szukać pierwotnej ojczyzny tej formy przytwierdzenia szpil<sup>19</sup>.

Ze znalezionych u nas rodzimych fibul „certoskich”, naśladowujących importy południowe, najpodobniejszą do sinołęckiej jest fibula z Wróblewa w pow. szamotulskim<sup>20</sup>, mająca kabłąk tak samo zdobiony liniami podłużnymi, ujętymi z dwu stron w linie poprzeczne i opatrzony dwoma guzami, przy nóżce i główce, co prawda, innego trochę kształtu. Nie brak jednak i u nas, wśród znalezisk kultury łużyckiej i kultury grobów skrzynkowych, odpowiedników także i dla guzów podobnej formy, jaką mamy u fibuli sinołęckiej. Wykazują ją główki u szpil tarczowatych brązowych i żelaznych z karbowaniem przy brzegach, występujące w obu tych kulturach<sup>21</sup>. Guzy te zastąpiły u szpil tarczowatych dawniejsze wklęsłe tarczki żelazne, wykładane brązową lub złotą blaszką<sup>22</sup>, tak właśnie, jak się to stało i u fibuli sinołęckiej w stosunku do jej pierwowzorów z Tłukom i Kurnatowic. Czy przemiana ta nastąpiła bezpośrednio pod wpływem importów z południa, czy też poprzez jakieś wcześniejsze naśladownictwa tychże, przejęte przez kulturę grobów skrzynkowych z kultury łużyckiej, dziś jeszcze trudno orzec z powodu braku dostatecznego materiału porównawczego; może wyjaśnią to przyszłe wykopaliska na ziemiach naszych. Tymczasem fibula sinołęcka jest unikatem, który pozwolił nam poznać *nowy typ fibuli*, należący do kultury grobów skrzynkowych, *typ sinołęcki*, łączący w sobie w zgranej harmonii elementy północne i południowe i będący nowym dowodem nadzwyczajnej zdolności i zręczności przedstawicieli tej kultury w dziedzinie przemysłu metalurgicznego. O wyjątkowych uzdolnieniach ludu z kulturą grobów skrzynkowych w tym kierunku pisali wyczerpująco niemal wszyscy specjaliści badacze tej kultury<sup>23</sup>. Dla znaleziska sinołęckiego ma ta fibula bardzo ważne znaczenie, gdyż pozwala ściśle określić chronologię grobu skrzynkowego na 550—500 lat prz. Chr.<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> Por. TRUHELKA C. dr. *Der vorgeschichtliche Pfahlbau im Savebette bei Donja Dolina*. „Wiss. Mitteil. aus Bosnien u. Herzegovina”, Bd. IX, str. 70 i n. HOERNES M. *Funde verschiedener Alterstufen aus dem westlichen Syrmien*. „Mitteil. d. Prähist. Commiss.”, Wien 1901, Bd. I, nr. 5, str. 282. BELTZ R. *Op. cit.* str. 696.

<sup>20</sup> KOSTRZEWSKI J. *Les fibules...* str. 518, Fig. 5.

<sup>21</sup> Por. OSSOWSKI G. *Op. cit.* Tabl. XXVII, 17. — ERZEPKI i KOSTRZEWSKI: *Album zabytków przedhist. Wielk. Ks. Pozn.*, Poznań 1914, zesz. III, tabl. LV, 3, str. 15.

<sup>22</sup> Por. KOSTRZEWSKI J. *Fibula żelazna z Kurnatowic, l. c.* — PETERSEN E. *Op. cit.* str. 106.

<sup>23</sup> Por. literaturę, podaną wyżej w przyp. 2.

<sup>24</sup> ANTONIEWICZOWA J. *Op. cit.* Por. na str. 53 w przyp. 202 podaną odnośną literaturę.



Ryc. 8.

Szpila kościana z grobu skrzynkowego  
W. n. (*Épingle en os de la tombe  
à caisse*).

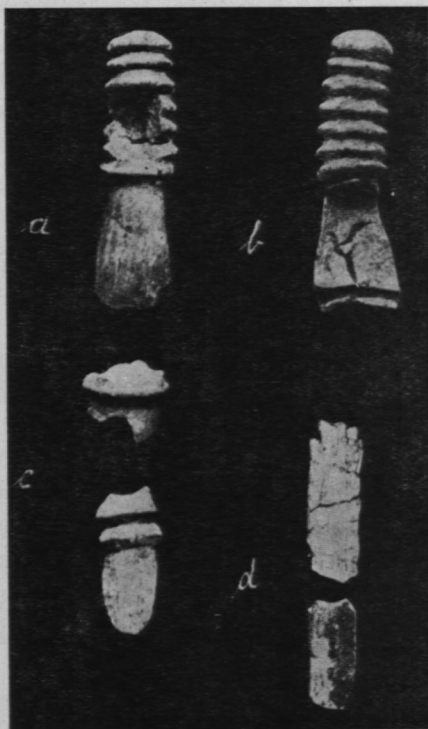
*Szpila kościana z główką pieczętkowatą*, przedstawiona w wielkości naturalnej na ryc. 8, zachowała się wprawdzie tylko w drobnych ułamkach, niemniej dały się one złożyć o tyle, że można mieć z nich pojęcie o długości szpili, która sięgała przypuszczalnie do jakichś 20 cm. Powierzchnia trzonka jest bardzo dobrze wygładzona, a główka opracowana wprost pierwszorzędnie. Zdobia ją dwa karby, wycięte równo i głęboko ostrym narzędziem tak, że do dziś nie straciły prawie nic ze swej świeżości. Tylko sama płaska górna powierzchnia główki, zapewne pod działaniem ognia, nieco schropowaciała. Jest ona niezupełnie okrągła, jej średnice wynoszą:  $2,1 \times 1,9$  cm; natomiast trzonek na całej zachowanej długości ma średn. 1,2 cm, widocznie więc brak jest dolnej, zwężającej się ku końcowi części trzonka. Szpila ta służyła zapewne albo tylko do ozdoby, albo do upięcia włosów, gdyż jest stanowczo za duża i za gruba, aby nią można było spinać ubranie. Zupełnie bliskiego odpowiednika dla

tej szpili nie udało mi się dotąd znaleźć; prototypu jej jednak należy — zdaje się — szukać wśród szpil brązowych z główką pieczętkowatą, które w wczesnej i środkowej epoce brązu z palafitów Italii i Szwajcarii przeszły do grobów kurhanowych pd. Niemiec, Moraw i Czech i są typem dość częstym w starszym okresie kultury łużyckiej. Typ ten przetrwał aż do okresu żelaza w kulturze łużyckiej i w kręgu halsztackim<sup>25</sup>; na naszych ziemiach jest bardzo rzadki, lecz formy jego mogły

<sup>25</sup> Por. MONTELIUS O. *Die vorklassische Chronologie Italiens*, Stockholm 1912. Tabl. XII, 18. — FILIP JAN. *Popelnicové pole a počátky železné doby v Čechách*. Praha 1936—7, str. 60. — SCHIRMEISEN KARL. *Ein Grabfund der frühesten Danubisch-sudetischen Hügelgräberkultur aus Südmähren*.

służyć za wzór przy wykonywaniu na miejscu podobnych wyrobów przemysłu rodzimego<sup>26</sup>. Szpile brązowe tego rodzaju są przeważnie ozdobione na główce, a czasem i na trzonku, wyłobionymi pręgami; u szpili sinołęckiej z powodu użycia innego surowca zastąpiono pręgi głębokimi wrębami, dającymi podobny dekoracyjny efekt.

*Szpila kościana z główką z wrębami i ze zgrubiałą i przekłutą szyjką* (ryc. 9, a, b, c) przedstawia okaz bardzo ciekawy, niestety zachowany tylko w ułamkach. Główka utworzona jest z sześciu zaokrąglonych wrębów i ze szczytowej, również zaokrąglonej tarczki, która ma 0,7 cm średnicy. Długość całej główki wynosi 2 cm, pod nią bardzo starannie szlifowana szyjka rozszerza się zwolna i, mając 1,5 cm długości, osiąga w miejscu poziomego przekłucia 1,1 cm średnicy (ryc. 9 a, b). Od tego miejsca szyjka znów zaczynała się zwężać, przechodząc następnie w trzonek, z którego pozostałe dwa ułamki (ryc. 9c) świadczą, że on również był zdobiony korbami, o nieco ostrzejszych, niż na główce, załomach. Całość mogła mieć przypuszczalnie 12—13 cm długości. Jeszcze dzisiaj, mimo fragmentarycznego zachowania i wielkiego uszkodzenia przez ogień, od któ-



Ryc. 9.

a—b: Główka i szyjka szpili kościanej, z dwu stron widziane; c: fragmenty trzonka tejże szpili; d: ułamki przedmiotu z kości. W. n. (*Fragments d'une épingle et d'un petit objet en os de la tombe à caisse*).

„Sudeta” 1938. Jhrg. XIV, H. 1, Str. 2, Fig. 1, 6 i str. 3. — SCHRANIL J. *Vorgeschichte Böhmens u. Mährens*, Tabl. XXVIII, 84. — MUCH M. *Op. cit.* Taf. XXXI, Fig. 15. — BEHRENS G. *Bronzezeit Süddeutschland*. „Kataloge des Röm.-German. Central-Museums”, Mainz 1916, str. 33, Abb. 10, 9. — LEONARD FRANZ, OSVALD MENGHIN u. HERBERT MITSCHA-MÜRHEIM: *Die urgeschichtliche Sammlung des niederösterreichischen Landesmuseums*, „Materialien zur Urgeschichte Oesterreichs”, Wien 1924, 2 H., S. 42, Abb. 11 (Gussform).

<sup>26</sup> Por. KOSTRZEWSKI J. *Dwa cmentarzyska Kultury Pomorskiej*. „Wiad. Arch.” t. XII, str. 46, rys. 4 i tabl. V, 7.



rego kość popękała, ten, z prawdziwym artyzmem wykonany przedmiot robi niezwykle miłe dla oka wrażenie. Typ to mieszany: główki z wrębami, takie jak na szpili sinołęckiej, zdarzają się często u szpil brązowych z epoki brązu i z epoki żelaza w kulturze łużyckiej<sup>27</sup>, skąd zapewne przeszły do kultury grobów skrzynekowych, i tu były naśladowane tak w brązie, jak i rzadziej w kości<sup>28</sup>. Natomiast szpile ze zgrubiałą i przekłutą szyjką są typem bardzo dawnym, sięgającym wczesnej epoki brązowej, który z Cypru przywędrował do terramarów włoskich i osad palowych szwajcarskich, a stamtąd przejęty został przez kulturę unietycką, kulturę grobów kurhanowych pd.-niemieckich i czeskich i przez starszą kulturę łużycką<sup>29</sup>. Szpile z przekłutą zgrubiałą szyjką występują też na Węgrzech w kulturze Tószeg C.<sup>30</sup>, natomiast dotychczas nieznanne są na północ od Karpat. W młodszej kulturze łużyckiej zgrubienie pozostaje, lecz przekłucie szyjki zanika<sup>31</sup>, aż jawią się znów szpile z przekłutą zgrubiałą szyjką pod koniec epoki brązu i w okresie żelaza w kulturze kręgu halsztackiego i w kulturze łużyckiej. Schranil nazywa je „zdegenerowanymi starszymi typami” wyrażając nawet uwagę, iż to dziwne, że ten typ trwa tak długo<sup>32</sup>. W Polsce szpil ze zgrubiałą i przekłutą szyjką nie ma w epoce brązu, aż wystę-

<sup>27</sup> Por. SCHRANIL J. *Op. cit.* str. 152, tabl. XXX, 20; str. 161, tabl. XXXIII, 8, 12, 13; str. 164 i 177, tabl. XXXVI, 21; str. 196. — BÖHM JAROSLAV. *Základy Hallstattské periody v Čechách*, Praha 1937, str. 97, Fig. 41. — FILIP J. *Op. cit.* str. 59, fig. 26, 29, 31—33; str. 97, fig. 51, 9. — KOSTRZEWSKI J. *Wielkopolska, II*, str. 62 i ryc. 187 na str. 63; str. 80 i ryc. 272 na str. 81, też przypis 301. — TENZE. *Z badań nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki brązowej na ziemiach polskich*. Odb. z „Przegl. Arch.” t. II, roczn. 5, str. 16, ryc. 60.

<sup>28</sup> LA BAUME W. *Urgeschichte der Ostgermanen*, str. 40, obr. 18, b, f. — PETERSEN E. *Op. cit.* str. 107—108, zest. 54. Tabl. XI, 5, 6, 7, 29; Tabl. XVII, a, d, e.

<sup>29</sup> Por. LISSAUER A. *Die Typenkarte der ältesten Gewandnadeln*. „Zeitschr. f. Ethnol.” 1907, Abhandl. str. 801—803. Fig. 46—48. — W. LA BAUME. *Lochnadeln mit geschwollenem Hals*, EBERT's *Real-Lexikon der Vorgesch.* T. VIII, (Tf. 133) str. 403—404 i 419—420. — MONTELIUS. *Die vorklassische Chronologie Italiens*, Stockholm 1912. Tabl. XII, 3, 4, 15, 16. — BEHRENS G. *Op. cit.* str. 214—15, tabl. VII. — SCHRANIL J. *Op. cit.* str. 98, Tabl. XXII, 13 i 23; tabl. XXV, 16; str. 143, tabl. XXVIII, 5. — MENGHIN O. *Die vorgeschichtlichen Funde Voraarlbergs*. „Oesterreich. Kunsttopographie”. Baden bei Wien, 1937, str. 62, Fig. 47.

<sup>30</sup> TOMPA F. *25 Jahre Urgeschichtsforschung in Ungarn 1912—36*. Sndrabdr. a. d. 24/25 „Bericht der Röm. Germ. Kommission”, 1934/35, Tabl. 31, 14.

<sup>31</sup> LISSAUER A. *Op. cit.* str. 804. — MERTINS O. *Wegweiser durch die Urgeschichte Schlesiens*, Breslau 1906, str. 82, Fig. 201. — KOSTRZEWSKI J. *Wielkopolska, II*, str. 62, ryc. 193, przypis 246. — BÖHM J. *Op. cit.* str. 99, obr. 42.

<sup>32</sup> SCHRANIL J. *Op. cit.* str. 205. — BÖHM J. *Op. cit.* str. 134, obr. 64, 1.

pują one dopiero, także w „zdegenerowanej” lub może lepiej „zmienionej” formie, w kulturze wysockiej<sup>33</sup>, dokąd mogły przeniknąć z Pd.-Zachodu. W kulturze scytyjskiej szpile ze zgrubieniem a nieraz i z przekłuciem pod szyjką są wprawdzie typowe, lecz zapożyczone są także z kręgu kultury halsztackiej, bezpośrednio, lub może właśnie poprzez kulturę wysocką<sup>34</sup>. Ale te „zmienione” późne formy nie mogły wpłynąć na kształt naszej szpili, której wygląd i nawet drobiazgowo wymiary zgadzają się z typami starymi. Jedna jest jednak zasadnicza różnica: wszystkie szpile brązowe ze zgrubiałą i przekłutą szyjką, tak dawnego jak późnego typu, mają główkę albo w formie płaskiej tarczki, albo kulistą, albo wreszcie wazowatą, stożkowatą itp., lecz takiego właśnie połączenia przekłutej i zgrubiałej szyjki z główką, utworzoną z wrębów, nie znam ani z dostępnych mi zbiorów, ani z literatury. Uważam więc szpilę sinołęcką za unikat, za *nowy typ o kształcie „barokowym”*, tak ulubionym w okresie halsztackim, kiedy to starsze, od dawna znane formy, przetwarzają się pod wpływem nowych silnych prądów z Pd.-Z. w postaci dotąd niespotykane, a w danych zespołach czasem najmniej spodziewane. Gdyby nie cała reszta inwentarza grobowego, obie opisane tu szpile kościane możnaby np. śmiało zaliczyć „typologicznie” do epoki brązu.

Być może, że prototypy, które służyły wytwórcom obu tych szpil kościanych za wzór, były długo przechowywane w danym środowisku, jako przedmioty wyjątkowo drogocenne i wartościowe. Naśladownictwo zaś przedmiotów brązowych i żelaznych w tak łatwym stosunkowo do osiągnięcia surowcu, jak kość zwierzęca, musiało być bardzo rozpowszechnione w owych czasach, a rzadkość występowania przedmiotów z kości czy rogu w grobach żarowych w ogóle, a w grobach skrzynkowych w szczególności, to nie dowód małego ich w danym okresie użytkowania, lecz przeważnie skutek zniszczenia ich w ogniu stosu pogrzebowego, a czasem może i następstwo nieogłędności znalazców<sup>35</sup>.

Prócz tych dwóch szpil kościanych, pozostają jeszcze do wzmianki *dwa małe fragmenty przedmiotu z kości*, nie dającego się, niestety, bli-

<sup>33</sup> SULIMIRSKI T. *Kultura wysocka*. „P. A. U. Prace Prehistoryczne”, Nr. 1. Kraków 1931, str. 135, tabl. XXV, 9—11.

<sup>34</sup> SULIMIRSKI T. *Scytowie na zachodnim Podolu*. „Prace lwowskiego Towarz. Prehistor.” Nr. 2, Lwów 1936, str. 25, odn. przypisy i ryciny. — PRZYŁUSKI JEAN: *Nouveaux aspects de l'histoire des Scythes*. Extr. de la „Revue de l'Université de Bruxelles” No 3 et 4, 1937. II. *Les Scythes et la propagation de la civilisation de Hallstatt*, p. 16—17.

<sup>35</sup> Por. KOSTRZEWSKI J. *Wielkopolska, II*, str. 124; TENŻE. „Przegl. Archeol.” T. V, str. 73. — PETERSEN E. *Op. cit.* str. 108 i zest. 55 na str. 166.

żej określić (ryc. 9, d). Są one tym ciekawe, że pokrywa je jakaś biała, zapewne kredowa substancja, która w chwili, gdy podjęłam je po raz pierwszy spośród spalonych kości ludzkich, zabieliła mi palce. Ogarnęło mnie wówczas zdumienie, chyba zresztą słuszne i zrozumiałe, — zważywszy, że zabytek ten liczy co najmniej lat 2400, a może i więcej. Niesłychana trwałość i świeżość tej jego, nikłej zresztą, powłoki, świadczy chyba, że włożono go do popielnicy w stanie nieuszkodzonym, jako dar pośmiertny dla zmarłego, już po złożeniu do niej kości i resztek przedmiotów, należących do zmarłego i z nim razem na stosie spalonych, — bo i taki zwyczaj nieobcy był kulturze grobów skrzynkowych<sup>36</sup>.

Rozpatrzenie inwentarza grobów sinołęckich, prócz ustalenia ich daty na drugą połowę VI w. przed Chr., pozwala nam na ponowne stwierdzenie zjawisk, bardzo charakterystycznych dla kultury grobów skrzynkowych, a mianowicie z jednej strony statecznego trwania miejscowych przedstawicieli tej kultury przy starych wierzeniach i zwyczajach, przejętych od przodków, widocznego nie tylko w niezmienionej od wieków budowie grobów, ale i w zachowaniu w czystości rytuału pogrzebowego, w kształcie popielnic grobowych i ich ornamentach, a nawet w chętnym naśladowaniu starych form ozdób brązowych we własnych wyrobach z kości. Z drugiej jednak strony — lud ten, obok wybitnych cech zachowawczych, okazuje wielką łatwość w przyjmowaniu wpływów i podnień, idących od innych kultur i w przetwarzaniu nowych obcych form na oryginalne wyroby przemysłu rodzimego, co też dobitnie podkreślają i znaleziska sinołęckie. Jeśli pomyślnie okoliczności pozwolą na zbadanie całego cmentarzyska sinołęckiego, o którego istnieniu świadczą w różnych czasach znajduwane na tutejszych polach fragmenty naczyń, to wówczas będzie zapewne można uzupełnić obraz tego odcinka kultury grobów skrzynkowych nowymi, ciekawymi przyczynkami. Najciekawszymi — wedle mego zdania — momentami byłyby tutaj: dalsze oświetlenie stosunku kultury grobów skrzynkowych i podkloszowych do kultury łużyckiej, której stanowiska mnożą się coraz bardziej na wschód od Wisły, aż po Prusy Wschodnie, dzięki wciąż nowym wykopaliskom i — być może — wykrycie na tym terenie jakichś związków i wzajemnych oddziaływań tych kultur z kulturą scytyjską. Przy dzisiejszym jednak stanie badań, zważywszy, że dotychczas ani jedno cmentarzysko grobów skrzynkowych i podkloszowych na W. od Wisły nie było całkowicie i systematycznie przekopane i że wiadomości o tej kulturze po prawym brzegu Wisły czerpiemy dotąd przeważnie tylko z odkryć przypadkowych i z doraźnych znalezisk, zawczasie byłoby, na tej niedostatecznej podstawie, na wysnuwanie jakichkolwiek wniosków.

<sup>36</sup> Por. literaturę, pod. powyżej w przypisie 2.

## R É S U M É.

Dans le village de Sinołęka (distr. Węgrów), à sud-est de Varsovie, un paysan a découvert pendant le labourage *deux sépultures de l'âge du fer*, dont une était *une tombe à caisse*, pavée et entourée de pierres de champ et recouverte de dalles en pierre, et l'autre *une tombe sous cloche*, entourée de pierres (fig. 1). Celle-ci ne contenait qu'une seule *urne cinéraire* (fig. 2) dont le type est très commun dans la culture de tombes sous cloche et de tombes à caisse. Les *deux urnes*, représentées sur les figures 3 et 4 proviennent de la tombe à caisse et offrent des types très fréquents dans les deux cultures en question. Parmi les os brûlés de l'urne noircie (fig. 4) se sont trouvés des objets en métal et en os dont seule *une pincette de toilette en fer* (fig. 5) est un type très commun dans les tombes à caisse, — tous les autres au contraire sont très rares. *L'anneau en fer* représenté sur la fig. 6 appartenait probablement à une ceinture, ou bien il pouvait faire partie d'un mors à cheval. *La fibule en bronze coulé* (fig. 7) présente un type tout nouveau, jusqu'à présent inconnu. Par sa forme en croix elle est la descendante du type dit „de Tłukomy”, qui n'apparaît que dans la culture de tombes à caisse, mais par la technique de sa production et par la construction de son ressort en arbalète elle imite le type plus récent des fibules de la Certosa, qu'on importait chez nous dès la seconde moitié du VI-ème siècle av. J. Chr. des pays du Sud-Ouest. Elle offre une preuve nouvelle de l'habileté du peuple de la culture de tombes à caisse à lier harmonieusement les éléments culturels étrangers modernes aux anciennes formes de leur propre civilisation. Cette belle fibule date toute la trouvaille à 550—500 ante Chr. — De deux épingles en os la plus grande, représentée sur la fig. 8, a ses prototypes dans les épingles de la civilisation lusacienne qui les avait empruntées à son tour aux pays du Sud, tandis que la seconde (fig. 9 a-b, c), est une forme „baroque”, qui apparaît ici pour la première fois dans la culture de tombes à caisse. Sa tête allongée, composée d'une zone de moulures côtelées est empruntée aux épingles, fréquentes dans la civilisation lusacienne, tandis que son cou gonflé et perforé horizontalement appartient aux épingles d'un type très ancien, connu surtout à l'âge du bronze dans les pays du Sud, d'où elles avaient pénétré en Europe centrale. Toutes ces deux épingles en os se distinguent par la finesse de leur exécution. Quant à deux petits fragments d'un objet en os, impossible à définir (fig. 9, d), ils présentent un intérêt spécial par avoir conservé dans un état d'in vraisemblable fraîcheur l'enduit blanc, dont cet objet avait été jadis couvert.

La construction des tombes de Sinołęka, le rite funéraire, les types céramiques et leur ornementation, les dons offerts au défunt, jusqu'à la présence au milieu d'eux des parures aux types tout nouveaux, inconnus jusqu'à présent dans les fouilles polonaises, — tout cela s'harmonise parfaitement à l'ensemble, caractéristique pour la culture de tombes

à caisse. Car le peuple qui la représentait, à côté de son conservatisme prononcé dans le domaine de ses croyances religieuses et de ses vieilles traditions, était propre à se laisser influencer par de nouveaux courants des civilisations étrangères, dont il empruntait des formes qui convenaient à son goût et qu'il savait modifier d'une manière vraiment artistique. C'est pourquoi nous ne sommes point surpris de rencontrer dans les tombes de Sinołęka, à côté des produits d'une industrie céramique indigène des objets à éléments d'origine très lointaine: le commerce de l'ambre dont s'occupait ce peuple intelligent et actif, explique bien cette marche rapide et cette pénétration constante des influences et des modèles méridionaux dans notre pays.

---